

Chirurgia – okres starożytny i medycyna klasztorna

W czasach starożytnych obszar działań i zabiegów przynależnych chirurgii (pozostającej w większości w rękach osób świeckich) był dość szeroki.

W starożytnym Egipcie wykonywano zabieg obrzezania zarówno chłopców jak i dziewcząt, dokonywano trepanacji i być może również amputacji. Leczono złamania; rany, oparzenia i ukąszenia leczono posługując się plastrami z miodu, olejów i tłuszczu, usuwano guzy i tamowano krwawienia przy pomocy rozpalonego żelaza.

Szczególnie wysoki poziom osiągnęła chirurgia w starożytnych Indiach, w których nauka medycyny trwająca 6 lat opierała się w takich samych proporcjach w oparciu o wiedzę teoretyczną jak i praktyczną. Chirurdzy hinduscy (bardzo troskliwi wobec pacjentów) zdobywali biegłość cięcia i techniki operacyjnej ćwicząc na owocach, bryłach wosku czy martwych zwierzętach, ich umiejętności dodatkowo wzmacniał fakt, iż posługiwali się narzędziami wykonanymi ze stali. Używali licznych materiałów opatrunkowych (bawełny, jedwabiu i płótna), wykonywali wiele trudnych operacji, największą zaś biegłość osiągnęli w chirurgii plastycznej w trakcie likwidowania oszpeceń powstających w wyniku odcięcia warg, nosa czy uszu.

W starożytnej Grecji chirurgia rozwijała się głównie dzięki dokonaniom i pismom Hipokratesa, szczególnie postęp dokonał się tu w chirurgii urazowej, bardzo biegle leczono zwichnięcia, urazy kończyn; znano wiele typów opatrunków; wykonywano amputacje, usuwano zęby, usuwano zaćmę. Chirurdzy posługiwali się już bardzo bogatym instrumentarium, m.in. gąbkami, bańkami z rogu, brązowymi żegadłami, zgłębnikami, szpatułkami, hakami, igłami, trepanami, kleszczami do usuwania zębów, pęcherzami zwierzęcymi z nasadkami bądź igłami z ptasich piór wykonywano lewatywę bądź wstrzykiwano płyny do jam ciała. Wielu lekarzy specjalizowało się w zabiegach, niektórzy za stałą opłatę leczyli ubogich, część z nich stawała się także medykami wojennymi.

W starożytnym Rzymie początkowo nastąpił upadek medycyny, zwłaszcza chirurgii, Rzymianie leczyli się samodzielnie, metodami naturalnymi (np. kapustą!), nie chcieli bowiem korzystać z usług lekarzy – zwłaszcza greckich niewolników, na których ciążyła niesłuszna sława oprawców, rakarzy, rzeźników. Pierwszą postacią, która wniosła wiele nowego do medycyny, w tym chirurgii rzymskiej, był Aulus Cornelius Celsus (30 p.n.e. – 45 n.e.), autor nader ważnego encyklopedycznego dzieła *De medicina libri octo*. Mimo, że Celsus sam nie był medykiem opisał bardzo wnikliwie wiele operacji i zabiegów: hemostatyczny szew rany, usuwanie ciał obcych w ranach postrzałowych, zakładanie podwiązki naczyniowej, szew jelitowy, trepanację, resekcję, amputację, nakłucia jamy brzusznej, operacje żyłaków i przepukliny brzusznej, kastrację, cewnikowanie i operacje plastyczne. Zabiegi te były możliwe, bowiem instrumentarium (w większości wykonywane z brązu) było już w tym czasie bardzo bogate, posługiwano się m.in. nożykami, nożami, sądami, wziernikami, szczypcami, kleszczami, trepanami, hakami i strzykawkami.

Drugą najważniejszą postacią dla medycznej i chirurgicznej myśli tego okresu był urodzony w Pergamonie Galen (129 n.e. – 201 n.e.), który pragnął przede wszystkim przywrócić

szacunek dla profesji medyka. Lekarze pracowali wówczas często w cyrkach, termach, parkach publicznych, leczyli gladiatorów i pełnili urzędy medyków niektórych cechów rzemieślniczych, leczyli żołnierzy na polu walki i niewolników. Wszystkie te zajęcia rozwijały umiejętności chirurgiczne lekarzy, jednak mimo wszystko, paradoksalnie, w wielu przypadkach wytykano im brak wiedzy, chaotyczność badań i błędy podczas wykonywania zabiegów, o czym informowały m.in. liczne źródła literackie:

*„Niedomagalem, Tyś odwiedził mnie. A z Tobą
Stu uczniów przyszło zająć się moją chorobą.
Setka rąk, jak lód zimnych badała me ciało...
Gorączki nie miałem, teraz mam i to niemałą”.*
Marcjalis, I w.n.e.

„Szkoda, że nie ma ustawy, która by karała nieuctwo w tej dziedzinie i że nie ma żadnego przykładu odstraszałej kary śmierci. A przecież uczą się na nasze ryzyko i eksperymentują kosztem naszego życia. Jedynie lekarzowi wolno bezkarnie zabić człowieka”.
Pliniusz Starszy

Galen urządził publiczne odczyty medyczne, dokonywał pokazów anatomicznych na zwierzętach, pisał traktaty medyczne. Jego opisy zranień, przykłady operacji i zabiegów (np. resekcja mostka czy resekcja żebra w ropniaku opłucnej), a przede wszystkim wiedza anatomiczna stanowiły przez kolejne stulecia wiedzę bez której lekarze średniowiecza nie mogli się obejść. Dopiero rewolucyjne dzieło anatoma Andreeasa Vesaliusa *De humani corporis fabrica* wydane w 1543 roku ujawniło szereg błędów Galena (wynikających z faktu, iż dokonywał on sekcji tylko na zwierzętach, głównie na małpach) i rozpoczęło nową erę wiedzy anatomicznej o ludzkim ciele.

Medycyna klasztorna.

Na zgliszczach upadłej nauki starożytnej nowy, chrześcijański sposób uprawiania medycyny zapoczątkowano w klasztorze benedyktyńskim na Monte Cassino, założonym w 529 roku. Klasztory aż do wieku XII przejęły pierwszeństwo w powszechnym leczeniu, które polegało nie tylko na pomocy duchowej, ale także na przynoszeniu ulgi w cierpieniu za pomocą prostych zabiegów chirurgicznych.

Szkoła w Salerno

Niezwykle istotnym miejscem rozwoju wiedzy medycznej wczesnego średniowiecza stała się szkoła w Salerno, założona w IX w., w której nauczano zarówno anatomii, farmacji, położnictwa, jak i chirurgii. W wiekach XI i XII przybywali tu w celach leczniczych rycerze powracający z wypraw krzyżowych z trudno gojącymi się ranami i urazami. Do najslawniejszych wykładowców szkoły Salerno należeli: Konstantyn Afrykańczyk (1018 – 1082), tłumacz wielu arabskich traktatów medycznych i Roger z Fugardo (XII w.), autor bardzo ważnych rozpraw chirurgicznych. W Salerno nauczały również kobiety, m.in. Trotula – zajmująca się położnictwem.